

Wschodzący artyści z Węgier – możliwości i problemy

Barbara Dudás

Chociaż określenie „młody” czy „wschodzący” artysta jest niejasne i wieloznaczne, chciałabym prześledzić sytuację wschodzących artystów węgierskich, ich strategię i możliwości zaistnienia oraz pozycję na scenie artystycznej. Opierając się na dwóch dorocznych budapeszteńskich wystawach, które odbyły się latem 2011 roku, chciałabym ujawnić dwie strony medalu, jakim jest sytuacja debiutujących twórców. Zamierzam pokrótce opisać politykę i stanowiska dobrze ugruntowanej organizacji non profit z jednej strony, a z drugiej – prywatnej instytucji artystycznej związanej z rynkiem sztuki.

Według jednej z wielu, choć przydatnej tu, definicji: wschodzący artysta to ktoś, kto jest we wczesnym stadium swojej kariery, kto zdołał przykuć uwagę jakiegoś krytyka i/lub galerii, ale nie ma jeszcze ustanowionej solidnej artystycznej reputacji w szerszych kręgach kolekcjonerskich czy galeryjnych. Oznacza to, że wiek oraz kwalifikacje są jedynie przypadkowymi elementami w kształtowaniu artysty, a tym, co się liczy, jest opinia świata artystycznego związanego z rynkiem. Wydaje się potwierdzać tę tezę sytuacja z Wielkiej Brytanii, z początku lat 90., kiedy zupełnie niespodziewany sukces odnieśli studenci z Goldsmith's Academy of Art (później znani jako Young Bri-

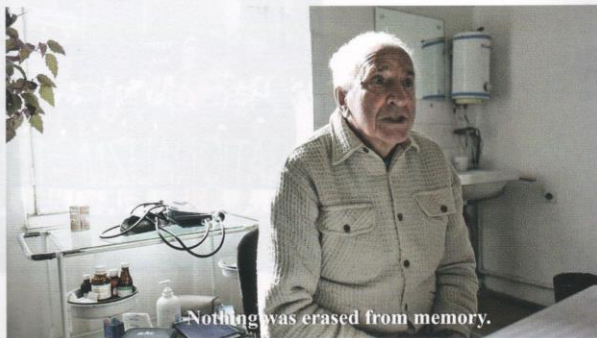
tish Artists) dzięki protekcji galerzysty Charlesa Saatchiego. Krótco po tym, kiedy zaczął on kupować prace od twórców, którzy nie ukończyli nawet uczelni, i eksponować je na kontrowersyjnej wystawie objazdowej zatytułowanej „Sensation”, metoda ta stała się popularna w całej Europie, aż w końcu w ciągu ostatnich dziesięciu lat dotarła na Węgry.

KOGART jest jedną z najbardziej znanych prywatnych instytucji na Węgrzech (obok mniejszych galerii komercyjnych, jak na przykład Varfok Gallery Group), która od lat podąża śladami Saatchiego. Jej siedziba znajduje się na najszerzej i najbardziej snobistycznej alei w Budapeszcie – ulicy Andrássy. Budynek, w którym się mieści, wcześniej służył Klubowi Młodych Artystów (Fiatall Művészek Klubja, FMK), który był żywym centrum nieoficjalnej węgierskiej sztuki lat 60. Przeszłość tego budynku sprawia, że jego dzisiejsza komercyjna funkcja jest jeszcze bardziej paradoksalna.

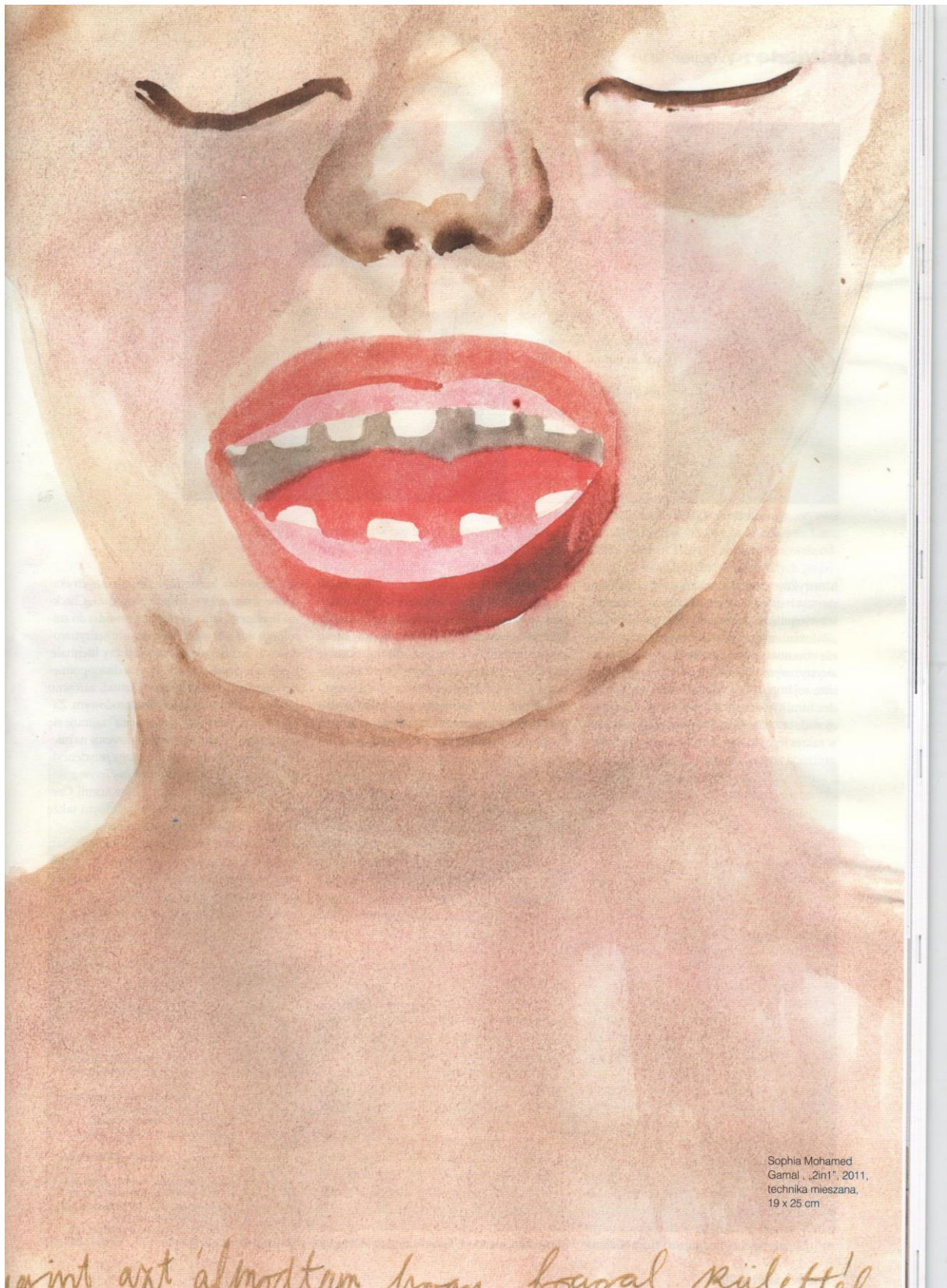
„Fresh”, odbywająca się już ósmy rok z rzędu wystawa artystów, którzy – jak reklamują jej kuratorzy – czekają na odkrycie, ma za zadanie wypromować twórców będących na samym początku kariery, przyciągnąć uwagę publiczności i zapewnić im odpowiedni start. Choć kuratorzy – Zsolt Mészáros i Noémi Szabó – sami przyznali na łamach magazynu o sztuce „Műértő” (tytuł oznacza: koneser sztuki), że

większość studentów i wschodzących artystów zdecydowanie nie jest w stanie poradzić sobie z wymaganiami stawianymi im przez rynek sztuki, to jednak sami rokrocznie stawiają ich w tej trudnej sytuacji. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że artyści, którzy otrzymują szansę wystawiania na „Fresh”, nie mają innego wyjścia, niż ją przyjąć. To nie tylko wyróżnienie, ale także możliwość wygrania nagrody KOGART, którą jest roczne stypendium w wysokości stu tysięcy forintów (około 1500 złotych) miesięcznie. Trzeba być jednak świadomym, że na „Fresh” – co organizatorzy chcieliby raczej ukryć – wystawia się jedynie tych twórców, którzy produkują konformistyczne, łatwe do strawienia prace, mogące spełnić oczekiwania kolekcjonerów-nuworzysty. A także, które pasują do założeń kuratorów: w 2011 roku uporządkowali oni wybrane prace 22 węgierskich i sześciu rumuńskich artystów według pięciu sekcji tematycznych (historia, pamięć, wspólnota, seksualność, piąty wymiar). Tematy te tylko częściowo pokrywają się z problematyką podejmowaną w twórczości debiutujących artystów, odnoszą się za to mocno do pomysłów obecnych na międzynarodowej scenie artystycznej. Choć artyści, którzy ledwo ukończyli studia, niekoniecznie posiadają jeden, ostatecznie wypracowany język artystyczny, wystawy „Fresh” sugerują, że tak właśnie jest. Jak opisywał ostatnią prezentację dr Máriás, pisarz, artysta i muzyk: „Zwiedzającego na wystawie wita takie samo wrażenie, jak na każdym średnim pokazie grupowym w ciągu ostatnich piętnastu lat: trochę wideo, trochę malarstwa, trochę instalacji, trochę rysunku, ale w ostateczności nic, co przyciągnęłoby uwagę?”

Organizacją dla artystów, którzy opowiadają się za sztuką alternatywną, eksperymentalną i krytyczną społecznie, jest Stowarzyszenie Studia Młodych Artystów (Fiatall Képzőművészek Stúdiója Egyesület, FKSE). Studio Młodych Artystów zostało założone w 1958 roku, a jako stowarzyszenie non profit ze stałą przestrzenią wystawienniczą w Galerii Studio w Budapeszcie działa od roku 1990. Jego członkami jest około 450 artystów, ▶



Stefan Sava, „Atoms and void”, 2009-2010, wideo, 5'38



Sophia Mohamed
Gamal, „2in1”, 2011,
technika mieszana,
19 x 25 cm

mint azt almodtem honan boval Kilettel



Máté Orr, „Asztal”, 2011, olej i akryl na płótnie, 170 x 80 cm i 170 x 145 cm

historyków sztuki i krytyków (wliczając w to starszych członków), a założeniem jest, że nowo wstępujący artysta musi mieć poniżej 35 lat. „Założeniem stowarzyszenia jest umożliwienie obecności jego twórców i ich prac w życiu artystycznym i kulturalnym” (ze strony internetowej http://studio.c3.hu/studio_english/index.html). Można więc powiedzieć, że funkcjonuje ono jako grupa reprezentacyjna, gdyż w zakres jego działań statutowych wchodzi organizacja wystaw dla swoich członków, zapewnianie programów rezydencyjnych, budowanie międzynarodowych kontaktów, a także przygotowywanie corocznej nagrody Herczeg Klára Prize.

W 2011 roku wystawa członków FKSE odbyła się w węgierskiej Galerii Narodowej na zamku w Budzie, a zatem w tym samym miejscu, w którym 20. doroczna wystawa była pokazywana w roku 1978. Prezentacja zatytułowana „Speak for itself” warta jest wzmianki nie tylko ze względu na prestiżowe miejsce. Istotne jest przede wszystkim to, że nawet kiedy, jak obecnie, stowarzyszenie funkcjonuje w bardzo trudnych warunkach finansowych, wiara w rolę, jaką odgrywa na Węgrzech, jest wystarczająco silna, by jego członkowie i pracownicy, wraz z kuratorem Zsoltem Petrányim, kontynuowali pracę nad tym ważnym przedsięwzięciem. Celem tej wystawy, która jest rodzajem rocznego sprawozdania z działalności stowarzyszenia, było nie tylko pokazanie pewnego zestawu prac, ale zainspirowanie członków do aktywnej partycypacji. Zsolt Petrányi, który wcześniej był dyrektorem Kunsthalle w Budapeszcie, odnalazł wśród ich prac trzy sekcje tematyczne: „Nie przejmuj się medium, najważniejsza jest informacja”, „Codzienna rutyna – człowiek jest omylny”, „Eksperymentalny egoizm”, które obejmują

ją najciekawsze trendy obecne w tej chwili na węgierskiej scenie artystycznej. Tytuł wystawy nawiązuje z jednej strony do wysokiej jakości prezentowanych prac (47 artystów i grup artystycznych), a z drugiej – zwraca uwagę na trudną sytuację stowarzyszenia. Ze względu na rządowe cięcia w lutym 2011 roku organizacje non profit i pozarządowe – takie jak Studio Młodych Artystów – znalazły się w niemożliwej do udźwignięcia sytuacji finansowej, ponieważ otrzymują one pieniądze na funkcjonowanie jedynie z rządowych i samorządowych przetargów. Subsidia te zostały częściowo obcięte, a częściowo w ogóle wstrzymane. By uniknąć groźby całkowitego zaprzestania działalności, rada stowarzyszenia zwróciła się do prywatnych sponsorów i zaczęła tworzyć budżet oparty na sponsoringu korporacji i osób prywatnych. Nie da się w tej chwili powiedzieć, jak scenariusz ten będzie się zmieniał w przyszłości, ponieważ decyzje obecnego węgierskiego rządu są z zasady nieprzewidywalne.

By możliwe było w miarę całościowe spojrzenie na sytuację młodych artystów na Węgrzech, należy wspomnieć także o innych opcjach, poza opisanymi. Przyznawana od 1955 roku rządowa nagroda „Derkovits Gyula” jest najstarszą nagrodą artystyczną na Węgrzech dla artystów poniżej 35. roku życia. Istnieją też dwie inne: STRABAG Artaward International oraz ESSL, ale te dotyczą nie tylko artystów z Węgier, ale także z Austrii, Chorwacji, Czech, Słowacji i Słowenii. Niektóre organizacje prowadzą także programy rezydencyjne: robi to zarówno Studio, jak i Agencja for Contemporary Art Exchange (ACAX), a ich celem jest „umożliwianie, podtrzymywanie i umacnianie międzynarodowej obecności współczesnej węgierskiej sceny artystycznej” (www.acax.hu/about_us/mission). ACAX zapra-

sza kuratorów, historyków sztuki i innych ekspertów z zagranicy w ramach programu „Check-in Budapest”, który w efekcie prowadzi do szerokiego udziału wielu Węgrów w międzynarodowych projektach, wystawach czy biennale. Agencja ta działa również jako mediator pomiędzy artystami a instytucjami sztuki, zarówno na polu lokalnym, jak i międzynarodowym. Zainicjowana przez nich sieć „tranzit” zajmuje się organizacją wystaw, przyjmuje zgłoszenia na międzynarodowe konkursy i programy rezydencyjne, a składa się z niezależnych inicjatyw z siedzibą zarówno na Węgrzech, jak i w Austrii, Czechach i Słowacji. Poszerza tym samym także możliwości dla debiutujących artystów.

Kończąc ten krótki raport, można uznać, że pozycja młodych artystów zależy przede wszystkim od sytuacji finansowej wspierających ich instytucji. I podczas gdy sektor prywatnych inicjatyw na Węgrzech się rozwija, instytucje rządowe i pozarządowe muszą walczyć o przetrwanie.

Tłumaczenie z języka angielskiego
Magdalena Moskaiewicz

Zdjęcia: Szabó Péter Krisztián, materiały prasowe wystawy „Fresh 2011”

Literatura:
Zsolt Mészáros, Noémi Szabó: „Váteszek vagy társadalmi munkások? [Prorocy czy pracownicy socjalni?]”, „Műértő”, wrzesień 2011.
Mónika Zsikla, „Válsághelyzetben a Fialat Képzőművészek Stúdiója Egyesület, Működés vagy megszűnés? (Stowarzyszenie Studia Młodych Artystów w sytuacji kryzysowej. Funkcjonowanie czy terminacja?)”, „Műértő”, wrzesień 2011.
Eva Gelencsér Rothman, „A nyolcadik Friss (Ösme Fresh)”, „Műértő”, wrzesień 2011.
Edit András, „Interview with Gábor András”, „Artrmargins Special. Hungary Focus”, 2010, (<http://eepurl.com/b5OGT>).
Dr Mária, „Simogató fotogatás [Fondling strangulation]”, „Élet és Irodalom”, tom LV, nr 34, sierpień 2011.
Klára Hudra, „Stúdió „11””, „Új Művészet”, tom XXI, nr 9, wrzesień 2011.